



Zagrają o ekstraklasę. Wysokie zwycięstwo to dla Constractu zastrzyk pozytywnej energii

data aktualizacji: 2017.04.10



Zwycięstwem aż 7:3 nad zespołem Auto Wicherek Oborniki przypieczętował lubawski Construct swój udział w barażach o ekstraklasę. Przedłużony sezon to sukces, ale i wielkie wyzwanie - pisze Dawid Klejna.

Nikt nie mówił, że będzie łatwo i nie było. Było za to zgodnie z planem, z dramaturgią, otwartą grą, walką niemal do samego końca. Padło aż 10 goli, czyli jednym słowem lepszej promocji futsalu w Rybnie nie można było sobie wymarzyć.

Zespół z Obornik, przyjeżdżając do Rybna, nie miał nic do stracenia. Chciał za to poprawić swą niekorzystną passę z naszym zespołem. W dotychczasowych trzech spotkaniach pomiędzy tymi drużynami, za każdym razem górą byli zawodnicy z Lubawy. Wicherek Oborniki w tym sezonie prezentuje się naprawdę dobrze, a najlepszym dowodem świetnej postawy oborniczian w rundzie rewanżowej było zwycięstwo 6:3 nad pewnym awansu MOKS-em Słoneczny Stok.

Gra była wyrównana, twarda i szybka, co sprawiało, że hala OSiR w Rybnie była świadkiem ciekawego futsalowego widowiska. Okazała się również miejscem szczęśliwym, szczególnie dla Piotra Karbowskiego. „Gerdzia” rozgrywał najlepsze zawody w sezonie, był też autorem pierwszego gola dla KS Construct. Wykorzystując sytuację sam na sam z bramkarzem, pozwolił zbliżyć się do

upragnionego drugiego miejsca w tabeli. Później do głosu doszli goście, tworząc sobie bardzo dużo okazji do wyrównania. Napór udało się powstrzymać do 12 minuty spotkania, kiedy to Siwecki zmusił Zelmę do kapitulacji. Więcej goli w pierwszej połowie już nie padło i stało się jasne, że druga połowa przyniesie rozstrzygnięcie.

Drugie 20 minut okazało się dużo bardziej emocjonujące i widowiskowe. Dzięki temu, że głównymi autorami tego widowiska stali się zawodnicy z Lubawy, Rybno kojarzyć się będzie z wielką radością. Trzech minut potrzebował KS Constract do przejęcia kontroli nad wydarzeniami w drugiej odsłonie. Najpierw doskonała akcja Grubalskiego i Kawki dała prowadzenie, a z gola cieszył się ten drugi. Chwilę później podwyższył Karbowski i wydawało się, że tego nam już nikt nie zabierze. Nic jednak nie przyszło łatwo, Oborniki walczyły do samego końca, co i rusz doskakując wynikiem. My na szczęście mieliśmy w tym spotkaniu dobrze nastawione celowniki i szybko zdobywaliśmy kolejne bramki. O swojej formie strzeleckiej po raz kolejny przypomnieli Paweł Ossowski, który podwyższył na 4:2. Odpowiedź przyszła jednak bardzo szybko, a na listę strzelców po raz kolejny wpisał się Siwecki. Wynik 4:3 nie dawał spokoju i chwili wytchnienia i kiedy goście na 5 minut przed końcem wycofywali bramkarza, wszystko mogło się zdarzyć. Zdarzyły się jednak trzy bramki dla Constractu, który po golach Grubalskiego i dwóch Ossowskiego wynikiem 7:3 przypieczętował swój udział w barażach o ekstraklasę.

Wysokie zwycięstwo to doskonały zastrzyk pozytywnej energii, która w kontekście meczów barażowych jest bardzo ważna. Przedłużony sezon to po pierwsze sukces, ale też wielkie wyzwania, bo szansa gry w barażu to odpowiedzialność i wielkie sportowe wyzwanie.

KS CONSTRACT : AUTO WICHEREK OBORNIKI 7:3

Bramki: 5. Karbowski, 24. Kawka (Grubalski), 24. Karbowski, 31. Ossowski, 39. Ossowski, 40. Grubalski, 40. Ossowski – 12. Siwecki, 27. Szczepaniak, 35. Siwecki.

KS Constract Lubawa: Zelma (Lewalski) – Kawka, Grubalski, Szczepaniak, Wasiak – Karbowski, Zaborski, Ossowski, Mederski, Buczkowski, Sadowski, Jarzembowski.

KS Futsal Oborniki: Gouda – Łeszyk, Antczak, Sander, Orczykowski – Siwecki, Walczak, Wicberger, Majchrzak, Krzyżanowski, Ran.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44574-zagraja-o-ekstraklase-wysokie-zwyciestwo-to-dla-constractu-zastrzyk-poztywnej-energii>